

**Andrzej Baranow**

*Uniwersytet w Białymstoku, Polska*

*Akademia Edukacji Uniwersytetu Witolda Wielkiego, Wilno, Litwa*

ORCID: 0000-0003-4787-5384

## WILNO W DISKURSIE KULTUROWYM. MNIJEJ ZNANE NAZWISKA

Sprawa jest oczywista, że Wilno od dawna ma swoje wyraźne miejsce w dyskursie powszechnym. Chodzi tu o dyskurs ciągły, który przedstawia istnienie jednostki w historii i kulturze. Ewa Rewers pisała kiedyś: dyskurs „stał się czymś na kształt magicznego zaklęcia, przy pomocy którego jesteśmy zdolni – lub raczej mamy takie złudzenie – nazwać i wyjaśnić niemal każdą z interesujących nas form rzeczywistości kulturowej”<sup>1</sup>. Traktujemy dyskurs jako zdarzenie. Paul Ricoeur wprowadził tezę, że dyskurs funkcjonuje jako efekt mowy i pisma, wskazuje na przejście od „lingwistyki języka, czyli kodu do lingwistyki dyskursu, czyli przekazu”. Przekaz wzmocniony jest sensem, inaczej mówiąc, dyskurs jest „zawsze na temat czegoś, odnosi się do świata, zmierza zawsze do tego, żeby świat opisać, wyrazić lub przedstawić”<sup>2</sup>.

Istnieją próby różnego rodzaju opisu i interpretacji wielokulturowości Wilna przez pryzmat tradycji, zakodowanej w nowoczesności. Dla mnie znaczące będą dwie pozycje naukowe. Jest to wydany w Tallinie artykuł Tomasa Venclovy, w którym tekst wileński porównywany jest z tekstem tallińskim; wyodrębniono tu jedenaście składników wileńskiego tekstu, stanowiącego system otwarty<sup>3</sup>.

Kontury tekstu wileńskiego tworzą obraz przekazu wielojęzycznego i wielokulturowego, zawierającego nie tylko zwerbalizowane poszczególne formy artystyczne i paraliterackie, ale i takie składniki funkcjonalne, takie jak malarstwo,

---

<sup>1</sup> E. Rewers, *Teorie dyskursu i ich znaczenie dla badań nad literaturą*, „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 1, s. 37.

<sup>2</sup> P. Ricoeur, *Hermeneutyczna funkcja dystansu*, [w:] *Współczesne teorie badań literackich za granicą. Antologia*, oprac. H. Markiewicz, t. IV, cz. 1, Kraków 1996, s. 153–154.

<sup>3</sup> T. Venclova, *The Text of Vilnius of Vilnius and the Text of Tallinn. A Comparison*, [w:] *Urban Semiotics. The City as a Cultural-Historical Phenomenon*, ed. by I. Pilshchikov, Tallin 2015, s. 39–64.

rzeźba, kino i fotografia. Wileński tekst wchłania losy mieszkańców miasta. Akcentowana jest w nim nastawiona na dialog „mowa miasta”, wyraziście i niepowtarzalnie ujawniająca się między innymi w topografii i klimacie. Porównując teksty bałtyckie, Venclova stwierdza, że tekst talliński kreuje „miasto historii”, a wileński – „miasto mitu” (wcielenie mitologicznego modelu świata).

Jako perspektywiczną odbieram także strategię badawczą litewskiego literaturoznawcy Mindaugasa Kvietkauskasa, zarysowaną w jego monografii *Kontrapunkty literatur Wilna okresu wczesnego modernizmu. 1904–1915. (Vilniaus literatūrą kontrapunktai. Ankstyvasis modernizmas 1904–1915)*<sup>4</sup>.

Autor rozprawy analizuje wielojęzyczną literaturę Wilna jako szczególny, polifoniczny system kulturowo-semantyczny. Badacz uruchomił pewien swój punkt widzenia i na literaturę Wilna patrzy jak na kulturowy ekosystem albo biosferę, w której wszystkie formy życia były samowystarczalne, miały swoje nisze, czasem znajdowały się w stanie napięcia. Metodologiczne podejście Kvietkauskasa może być zastosowane przy pewnych korektach i modyfikacjach w badaniach wielojęzycznej tożsamości literacko-kulturowej, odpowiednich struktur estetycznych różnych epok, w tym dziewiętnastowieczności i dwudziestowieczności. Warto dodać, że przy takim spojrzeniu naukowym załamuje się komparatystyka klasyczna i zaczyna ujawniać się komparatystyka nowoczesna, kulturowa. Wyświetlają się takie jej składniki, jak studia etniczne, imagologia i geopoetyka.

W badaniach litewsko-polskich związków kulturowych w kontekście europejskim geopoetyka Wilna stanowi stałe miejsce dociekań, obejmujące znane nazwiska w literaturze, takie jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Eliza Orzeszkowa, Kazimiera Iłłakowiczówna, Konstanty Ildefons Gałczyński, Teodor Bujnicki, Czesław Miłosz, Tadeusz Konwicki. W piśmiennictwie litewskim zaś istotni byli by Maironis, Justinas Marcinkevičius, Judita Vaičiūnaitė, Jurgis Kunčinas, Ričardas Gavelis, Aidas Marčėnas, Rimvydas Stankevičius. Atrakcyjny obszar badawczy stanowią imiona i nazwiska, które zostają wciąż poza kadrem, ale powinny wzmocnić interpretację w nurcie zwrotu topograficznego. Przez długi czas były one mniej akcentowane albo zagubione w zawiłościach historii, kultury i literatury Wilna. Venclova w leksykonie *Wileńskie imiona (Vilniaus vardai)*<sup>5</sup> podjął próbę zebrania imion działaczy kulturalnych, społecznych i innych, pochodzących z Wilna i związanych z tym miastem. Jego książka jest wielowarstwowa, zawiera niejako sedno estetyczne, włącza sylwetki różnych postaci stanowiących o wielokulturowości miasta. W zbiorze dominuje narracja faktograficzna. Niezbędny

<sup>4</sup> M. Kvietkauskas, *Vilniaus literatūrą kontrapunktai. Ankstyvasis modernizmas 1904–1915*, Vilnius 2007.

<sup>5</sup> T. Venclova, *Vilniaus vardai*, Vilnius 2006.

jest obszerny, inspirujący komentarz filologiczny, który pomoże w perspektywie wzmocnić ów dyskurs.

Niezbyt zbadane wciąż pozostaje Wilno w ujęciu porównawczym różnorodnych pamiętników pisarzy. W tym kontekście można przywołać nazwisko wyjątkowe, jeszcze nieodkryte w pełni. To Stanisław Morawski (1802–1853), autor pamiętnika *Kilka lat młodości mojej w Wilnie (1818–1825)*<sup>6</sup>. Lekarz z zawodu, doktor medycyny i dziwak – oto jego portret w skrócie. Okres lat studenckich Morawskiego w Wilnie przebiegał w aurze wczesnego romantyzmu, przepełnionej filomacko-filareckim braterstwem. Na życie intelektualne nakładały się rozterki egzystencjalne, skupione na takich aspektach, jak współczucie i jego brak, przyjaźń, miłość. Nawiedzały go myśli samobójcze, nie mógł znaleźć miejsca w ówczesnej rzeczywistości. Przyznawał się: „Trzeba by się mu było czy wiekiem pierwej, czy wiekiem później urodzić”. Morawski tworzył dystans do rzeczywistości, „buntował”, zachowywał się ekstrawagancko. Będąc studentem Uniwersytetu Wileńskiego, wynajmował mieszkanie, wyposażone w dosyć dziwaczny sposób, stanowiące szokującą przestrzeń. Po kątach tego mieszkania były rozrzucone książki, mnóstwo kości ludzkich i zwierzęcych, kilkanaście czaszek, biegały po nim jaszczurki i pełzały żółwie. „Upiększało” pokój kilka szkieletów ludzkich i cztery mumie. Na fortepianie stały słoje z żywymi gadami i wężami, naczynia z larwami.

Dziwne są późniejsze zachowania Morawskiego. Był nazywany i sam nazywał siebie pustelnikiem. W ciągu ostatnich dziesięciu lat swego życia, kiedy powstawały jego najważniejsze dzieła, odizolował się od otoczenia, nie wyjeżdżał donikąd z litewskiego odludzia, ze swojego dworku w dawnym Ustroniu (obecnie Jundiliškės).

Morawski znał kilka języków, w tym francuski, oczywiście także język łaciński. Pisał po polsku. Nazywał siebie Litwinem, a Litwę uznawał za swój kraj. Miał duże zdolności pisarskie. W roku 1925 Wincenty Lutosławski na łamach „Tygodnika Wileńskiego” opublikował artykuł *Nieznany wielki pisarz*<sup>7</sup>. Koresponduje z tą dawną rozprawą publikacja akademicka z 2013 roku autorstwa Danuty Danek *Ponowne odkrycie nieznanego wielkiego pisarza. O Stanisławie Morawskim*<sup>8</sup>. Autorka artykułu po swojemu odsłoniła spuściznę Morawskiego, wprowadzając jego nowoczesne ujęcie. Zarzuca wydawcom jego pamiętnika, Adamowi Czartkowskiemu i Henrykowi Mościckiemu, że ci deformowali treści pamiętnika.

<sup>6</sup> S. Morawski, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie*, oprac. A. Czartkowski i H. Mościcki, Warszawa 1924.

<sup>7</sup> W. Lutosławski, *Nieznany wielki pisarz*, „Tygodnik Wileński” 1925, nr 14, przedruk w broszurze, Bydgoszcz 1925.

<sup>8</sup> D. Danek, *Ponowne odkrycie nieznanego wielkiego pisarza. O Stanisławie Morawskim*, „Nauka” 2013, nr 3, s. 17–33.

Istniejące źródła bibliograficzne i opisy analityczne wskazują na to, że rękopisy Morawskiego, które były przechowywane w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich, spalone zostały przez Niemców już po Powstaniu Warszawskim.

W latach dwudziestych wydano nie tylko pamiętnik, lecz także wspomnienia *W Peterburku* i tom, który włączał fragmenty należące do różnych gatunków pisarstwa (tom *Szlachta-bracia*). Jednakże wyjątkowe dzieło Morawskiego stanowi wspomniany pamiętnik. Ma rację tłumaczka dzieła na język litewski, Reda Griškaitė, twierdząca, że to jest utwór unikalny, tekst syntetyzuje uczucia człowieka XIX wieku i myślenie nowoczesne<sup>9</sup>. Dzieło Morawskiego było wzorowane w pewnym stopniu na stylu prozy łańskiejskiej, zmodernizowanej w duchu epoki romantyzmu. O walorach artystycznych pamiętnika można sądzić na podstawie mnóstwa wzmianek, stwierdzeń, rozproszonych w przestrzeni paraliterackiej ówczesnych czasów. Zauważono pierwiastki liryczne, melancholijne, wielouczuciowe, przewagę cieni w obrazie.

Dzieło kondensuje wyrazisty styl autora – humor, dar obserwacji, metaforyczność, rozpoznawalne formy leksykalne, charakterystyczne dla rozmaitych kręgów kulturowych Wilna. Mocno zakorzeniona jest na kartach pamiętnika poetyka codzienności. W sposób niepowtarzalnie artystyczny przekazana została aura działalności filomatów i filaretów oraz dramat związany z ich procesem. Strona kulturalno-obyczajowa codzienności Wilna XIX wieku ujęta jest plastycznie, występuje w opisach salonów, maskarad i innych realiów, w konkretyzacji (na przykład w opisie huśtawek zapustowych na Antokolu). Powstają w ten sposób zróżnicowane obrazy artystyczne miejskiej przestrzeni.

Unikalność narracji pamiętnikarskiej uwypukla szczególne sytuacje życiowe, bo dzieło było pisane po decyzji o zerwaniu więzów ze światem zewnętrznym w dobrowolnym odosobnieniu; jak najbardziej funkcjonuje w tekście kategoria pamięci egzystencjalnej.

Danuta Danek interpretuje to zjawisko w ujęciu psychoanalitycznym, nawiązuje do tragedii Edypa (Morawski jako niechciane dziecko i jego relacje z ojcem). Za owocną należy uznać perspektywę komparatystyczną w spojrzeniu na pamiętnik, którą wprowadziła badaczka. (*Próby Montaigne'a, Pamiętniki zza grobu de Chateaubrianda*)<sup>10</sup>. Pamiętniki Morawskiego mogą być konfrontowane z zawierającymi odmienne narracje wspomnieniami o Wilnie owoczesnych podróżników, dla których legendarne miasto było swoistym odkryciem.

Topos Wilna odbija się w polifonicznej narracji opisów miasta również w perspektywie etnicznej. Pokusą staje się tutaj nawiązanie do kategorii Tomasa

<sup>9</sup> R. Griškaitė, *Stanislavo Moravskio rankraštinis palikimas Vilniaus bibliotekose*, „Lietuvos istorijos metraštis“ 2002, z. 1, s. 87–114.

<sup>10</sup> D. Danek, dz. cyt., s. 26.

Venclovy „tekstu wileńskiego”, który w jego ujęciu jest heterogeniczny i wchłania podstawowe języki: litewski, polski, białoruski, jidysz, hebrajski i rosyjski. Niezbędne w tym ujęciu jest wyjście poza granice dziewiętnastowieczności.

Podajmy kolejne mniej znane nazwisko: *Moshe Kulbak* (1896–1937). Jest to klasyk literatury żydowskiej. Pisał w języku hebrajskim oraz jidysz. W roku 1927 został pierwszym prezesem Światowego Żydowskiego PEN Clubu. Znał metropolię – Berlin, ale najszcześniejsze lata swojego życia złączył z Wilnem. Pamięć o pisarzu zachowało miasto przy ulicach Basanawicziusa (*Basanavičiaus*) 23, Tatarska (*Totorių*) 24, Karmelicka (*Karmelitų*) 5. Los Kulbaka ułożył się tragicznie. W roku 1927 wyjechał do Mińska, gdzie został oskarżony jako wróg ludu. Trafił do GULAG-u i tam został rozstrzelany. Perełką twórczości Kulbaka jest stworzony przez niego w 1926 roku poemat *Wilno*, jedno z najpiękniejszych dzieł o „litewskiej Jerozolimie”. Na język litewski został przetłumaczony przed wojną przez Stasysa Anglickisa. W roku 1997 ukazał się w siedmiu językach, w tym – w języku polskim<sup>11</sup>. W utworze współgrają łagodne, elegijne słownictwo i nieoczekiwane metafory.

Oto fragment utworu z inwokacją skierowaną do Wilna:

Jesteś psalmem, rytym w glinie i żelazie.  
 Każdy kamień jest modlitwą; hymnem każda ściana,  
 Gdy księżyc, marszczący się w starych zaułkach,  
 Połyskuje nagim, zimnym aż do brzydoty blaskiem.  
 Two radość jest smutkiem – radość głębokich basów  
 W chórze. Święta są pogrzebami.  
 Two pociechą jest ubóstwo: jasne, przejrzyste –  
 Niby letnia mgła na krańcach miasta.  
 Jesteś ciemnym amuletem oprawionym w Litwę,  
 Starą szarzyzną piszącą mszyście, łuszczącą się.  
 Każdy kamień to księga – pergaminem każda ściana.  
 Karty przewracają się, potajemnie otwierane nocą,  
 Gdy na starej bóżnicy zmarznięty nosiwoda,  
 Z małą zmierzwioną bródką stoi, licząc gwiazdy.<sup>12</sup>

Wilno – miasto pamięci, zawiera tajemniczy szyfr istnienia, talizman, który decyduje o losach całej Litwy. Miasto, zamieszkane przez różne narodowości, kreowane jest na miejsce święte, zaś tradycja litewska (dąb symbolizuje moc, witalna rzeka Wilia symbolizuje żywioł miasta) łączy się z żydowską. Inspirująca może

<sup>11</sup> M. Kulbak, *Vilnius (poema): jidiš, lietuvii, anglų, prancūzų, vokiečių, lenkų, rusų kalbomis*, Vilnius 1997.

<sup>12</sup> Tamże, s. 40.

być następująca perspektywa badawcza: zestawienie utworu Kulbaka, napisanego w języku jidysz, z wcześniejszym o siedem lat hebrajskim poematem *Wilno* Zalmana Szneoura.

Próbie porównania tekstów zawiera artykuł Lary Lempertiené *Moyshe Kulbak's and Zalman Shneour's Vilnius: Poetic Reality versus Glorious Construct*<sup>13</sup>. Szneour nastawiony jest na utrwaloną tradycję kreowania Wilna z użyciem odpowiednich *cliches*, zaś Kulbak eksperymentuje, dla niego ważne jest to, by uchwycić pulsującą przestrzeń miasta. Odmienne narracje mogą być wprowadzane do szerszych kontekstów komparatystyki kulturowej w nurcie polifonicznego ujęcia Wilna. Niezbędna jest konfrontacja zróżnicowanych poetyk utworów, mających w tytule „Wilno” i ukazujących różne językowe ujęcia przestrzeni (*Wilno* Witolda Hulewicza i inne), obejmujących swoiste kontrapunkty. Warto przypomnieć w związku z tym przełomową w literaturze litewskiej powieść z 1989 roku Ričardasa Gavelisa *Poker wileński* (*Vilniaus pokeris*) ze skomplikowaną nowoczesną poetyką (wielonarracyjność, wielofabularność, Wilno jako skomplikowany labirynt, który wchłania kilka miast, po którym można błądzić).

W strukturze tekstu wileńskiego Tomasa Venclovy może znaleźć swoją niszę niedawno odkryty przeze mnie w „AP galerija” na Zarzeczcu malarz Mantas Meškele (ur. 1983). Malarstwo Meškeli w pewnym stopniu koresponduje z poetyką Gavelisa. Oglądając jego obrazy jakby trafiamy do wileńskich labiryntów pustki, sygnalizującej tylko egzystencjalną aktywność człowieka, którą ilustrują różne przedmioty i obiekty (zapomniany rower, schody, balkon, ściana, odbijająca losy ludzi różnych epok). Niepowtarzalność klimatu północnego miasta tworzą metafora białej nocy, uroki zapadającego zmierzchu. Malarz próbuje zatrzymać w czasie duszę miasta.

Istotne, integralne, stałe miejsce w tworzeniu obrazu wielogłosowości Wilna zajmuje wątek sakralny (Adam Mickiewicz, Józef Ignacy Kraszewski, Władysław Syrokomla, Kazimiera Iłakowiczówna, Czesław Miłosz, Tadeusz Konwicki). Badacze ważnej dla komparatystyki kulturowej kategorii doświadczenia wskazują na zacieranie w epoce nowoczesności różnicy między sacrum a profanum. Mieczysław Dąbrowski twierdzi: „Wydaje się, że w kulturze współczesnej ta stara opozycja nabrała znaczeń odświeżonych i charakteryzuje się istotnym przesunięciem w stronę zaniku poczucia sakralności, banalizacji doświadczenia sakralnego”<sup>14</sup>. W przestrzeni wileńskiej jednakże ten rodzaj doświadczenia był zawsze i jest nadal żywiołem znaczącym.

<sup>13</sup> L. Lempertiené, *Moyshe Kulbak and Zalman Shneour's Vilnius: Poetic Reality versus Glorious Construct*, „Colloquia” 2021, nr 48, s. 227–238.

<sup>14</sup> *Komparatystyka dla humanistów*, red. M. Dąbrowski, Warszawa 2011, s. 236.

Barwnie aktywizuje dyskurs współczesny poeta Romuald Mieczkowski (ur. 1950), pisząc:

O szyby kaplicy zamglone  
deszcz srebrem dzwoni  
w wyłobieniu schodów  
ciepło wczorajszych pielgrzymek  
nawet w kamieniu przetrwało –  
w tysiącach wotów wdzięczność  
co ile to już razy przekroczyła  
Średniowieczną Bramę  
po świecie się rozeszła  
z dobrym słowem –  
nadzieja pozostała

I poniewierką niezłamana wiara  
i skrzyżowanych dłoni spokój  
łza renesansu słodka  
na policzku Matki  
i moja prośba najskrytsza

O szyby kaplicy zamglone  
deszcz srebrem gęsto dzwoni  
do litewskiego Boga  
w modlitwie nieśpiesznej tonie  
w półmroku łśni korona  
Tej  
co w opiece Wilno trzyma  
I razem mnie z tym miastem  
moim i nie moim<sup>15</sup>

W tym godnym uwagi wierszu, tkwiącym genetycznie w tradycji arcydzielne-  
go utworu Leopolda Staffa, poeta w niepowtarzalny sposób kreuje topos sakralny,  
odbijający typowe dla wilnianina-Polaka poczucie tożsamości, utrwalające swego  
rodzaju dwoistość, którą w jakimś stopniu łagodzi jednakże przebywanie w prze-  
trzeni sakralnej.

Motyw dwoistości polsko-litewskiej jest stale obecny w polskojęzycznej po-  
ezji Litwy, wskazuje on na specyfikę przestrzeni wileńskiej, co widoczne jest także

<sup>15</sup> *Przeniesienie Wilno do serca. Portret Miasta*, oprac. R. Mieczkowski, Wilno 2009, s. 76.

w wierszu młodszej o parę pokoleń poetki – Lucyny Bukowskiej (ur. 1973), która przekonuje lirycznie:

Potrzeba mi wiatru znad Wilii  
i polskiej mowy znad Wisły.

Potrzeba mi dumy Warszawy  
i ciepła perełki mej – Wilna.

Potrzeba mi wiary i mocy,  
by kochać dwa kraje urocze.

Więc spoglądając na niebo – proszę,  
Udziel nam Łaski, o Ostrobramska,  
A Częstochowska nas, dzieci, uchowaj!

A potem cichutko odmawiam pacierz –  
za moją ojczyznę i Macierz.<sup>16</sup>

Motyw dwoistości w percepcji Wilna wspiera się o twardą tradycję poetycką, o czym świadczy chociażby wiersz Zofii Bohdanowiczowej (1898–1965), zaczynający się od incypitu *A cóż ja zrobię z mym polskim sercem*:

A cóż ja zrobię z mym polskim sercem  
Zrośniętym z Litwą?  
Mamże je podciąć kosą czy sierpem,  
Aby nie kwitło?  
Mamże je wyrwać, mam się go wyrzec,  
O dobrzy ludzie,  
Że korzeniami wrosło pod krzyże  
Na świętej Żmudzi?  
Że gdy nas pędzi okrutnym światem  
Tułacza dola,  
Jest mi brat-Litwin tak samo bratem,  
Jak i brat-Polak.  
Jednaką miłość serce me wyzna  
I krwią opłynie,  
Czy kto zawoła do mnie: Ojczyzna!

---

<sup>16</sup> L. Bukowska, *Okruchy liryczne*, Warszawa 1997, s. 29.

Czy też: Tiewinia!  
 O dobrzy ludzie, gdy wam umysły  
 Mroczy noc ciemna,  
 Zwróćcie się twarzą pod wiatr od Wisły  
 I wiatr od Niemna;  
 Ta sama stamtąd płynie w poszumach  
 Jedność niemylna:

Polna łagodność, leśna zaduma  
 I miłość Wilna.<sup>17</sup>

Podobny motyw, zabarwiony lingwistycznie i kulturowo, obecny jest w wierszu Alicji Rybałko (ur. 1960), która, jak usłyszałem w rozmowie z Tomaszem Venclową, uznawana jest za jedną z najbardziej utalentowanych poetek polskojęzycznych Litwy:

Język polski jest pełen szelestów,  
 litewski zaś – pełen syków.  
 Jak żmija na suchych liściach  
 dwie hostie na moim języku.<sup>18</sup>

Topos sakralny w ujęciu poetki nabiera jednak nowych, innych barw. Dla wywodzącej się z Wilna poetki nie ulega wątpliwości fakt, że Ostrobramska Madonna nie ma sobie równych, Ona jest centrum jej świata, stanowiąc najpewniejszą ochronę przed czyhającym zewsząd złem:

Tutaj jest środek świata.  
 Stąd już tylko do nieba.  
 Wilno soczystokremowe,  
 swym głodomorom przebac.

Zstąp z zamarłych obrazów  
 i z amatorskich migawek,  
 We wszystkich miastach świata  
 zawalcz o naszą sprawę.

<sup>17</sup> *Litwo, nasza matko miła...*, oprac. A. Kalėda, R. Koženiauskienė, M. Niedźwiecka, Vilnius 1996, s. 471.

<sup>18</sup> A. Rybałko, *Wiersze / Eilėraščiai*, Vilnius 2003, s. 134.

Niech zagląдают nam w dusze  
madonny po obcych kościołach.  
To tylko siostry tej naszej.  
Odejdą, gdy ona zawoła.<sup>19</sup>

Topos Ostrej Bramy występuje w mnóstwie wariantów zarówno poezji wysokoartystycznej, jak i popularnej, śpiewanej często w kościele, jak w przypadku tekstów Aleksandra Śnieżki (ur. 1945), na przykład, w jego wierszu *Matko Najświętsza znad Ostrej Bramy*:

Chociaż na ziemi świętyń Twych tyle  
Sławi w modlitwie wierny Twój lud,  
Dla nas najświętsze miasto nad Wilią,  
Błogosławiony Bogiem nasz gród.

Bo Ty najczystsza Bogurodzica  
Do nas troskliwie zwracasz tu lice,  
Ciebie o pomoc w bólu wołamy  
Matko Najświętsza znad Ostrej Bramy.

Ziemia Wileńska droga i święta,  
Choć tu okrutny wypadł nam los,  
Czy nas Ojczyzna – Matka pamięta?  
Wolność i szczęście poszły na stos.

Ale Tyś z nami, najmiłsza Panno,  
Świata królowo, Gwiazdo Zaranna,  
Tobie błagalne pieśni składamy,  
Matko Najświętsza znad Ostrej Bramy.

Los nasz sierocy rozwiął po ziemi,  
Dzieli nas góry, morza i czas.  
Świeć nam swęj łaski złotym promieniem,  
Twoją opieką, Matko, łącz nas.

Daj nam powitać lice Twe drogie,  
Z Twoim imieniem stanąć przed Bogiem,  
Tobie z radością serca oddamy,  
Matko Najświętsza znad Ostrej Bramy.<sup>20</sup>

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 206.

<sup>20</sup> A. Śnieżko, *Wybór wierszy*, Vilnius 2000, s. 41.

Współcześni poeci wileńscy kontynuują tradycję międzywojennych regionalistów, którzy także postrzegali Wilno w pierwszej kolejności jako przestrzeń sakralną. Podobnie jak regionaliści, uwydatniają oni nadzwyczajne piękno świątyń wileńskich, uważając gród nad Wilią za nie do porównania z żadnym innym miastem. To tu skupiło się wszystko, co najwspanialsze, najcenniejsze, najgodniejsze uwagi i najświętsze. Przytoczmy dla porównania wiersz – lingwistyczną zabawę – autorstwa Witolda Hulewicza (1895–1941), zatytułowany *Wilno*:

Głównym dźwiękiem jest litera „i”,  
której nie znają mali ani źli.  
Ten sam dźwięk, co przeświała słowo „Litwa” –  
a „Litwa” to większość słowa „modlitwa” –

Wilk, Wici, Wiosna, Witold, Wierność i Wigilia,  
Więź, Wieczerza, Wijatyk, Wilenka i Wlia,  
Winnica, Wiosło, Wiara, Wiersz, Wicher i Wieniec:  
oto na twych stuleciach młodości rumieniec.  
Wielmożność, Wieść, Wielbienie, Wiedza i Widzenie:  
oto twoje chorągwie, oto krwi strumienie.

Imię Wilna jak fala, jak płyn.  
Imię Wilna jak szala, jak czyn.  
Imię Wilna jak śpiewna wijola.  
Imię Wilna jak zórz aureola.  
Imię Wilna jak pośmiertny bezzamęt.  
Imię Wilna jak powrotny ornament.  
Imię Wilna jak ofiarny dym.  
Imię jak rym.<sup>21</sup>

Sakralny język architektury Wilna nawiązuje do takich świątyń, jak kościoły Świętej Anny, Św. Piotra i Pawła, Św. Katarzyny, Odnalezienia Krzyża (kościół kalwaryjski), Franciszkanów, Bernardyński. Jednakże litewska poezja Wilna pozbawiona jest ambiwalencji i jej centrum stanowi raczej Archikatedra Św. Stanisława i Władysława. Jako ilustracja sakralnego języka poezji litewskiej może posłużyć następujący fragment z wiersza Kazysa Bradūnasa (1917–2009) pod tytułem *Klasika (Klasyka)*:

[...] O baltas šventnamį, čia su tavim suaugo  
Visi mūs metai amžinai.  
Kada lipu į kalną svaigų aukštį,

<sup>21</sup> *Litwo, nasza matko mila...*, dz. cyt., s. 462.

Matau, užuovėjyje sodai tave saugo –  
Ir man atrodo, ten žemai  
Ne katedra – karališkoji paukštė.

[O, biały domie święty, tutaj się z tobą zrosły  
Wszystkie nasze lata na wieki.  
Kiedy się wspinam na zawrotny szczyt góry,  
Widzę, ogrody w zaciszu cię strzegą,  
I mnie się wydaje, tam na dole  
Nie katedra, lecz ptak królewski.]<sup>22</sup>

Poezja polska wykazuje także inną, dominującą w geopoetyce Wilna tendencję – do mitologizacji przestrzeni (to jest kolejne potwierdzenie podanego wyżej określenia Venclovy „miasto mitu”) połączonej często z dyskursem historycznym. Dyskurs historyczny uwypukla legendarną przeszłość miasta, co znalazło odzwierciedlenie w znanym sonecie *Wojciecha Piotrowicza* (ur. 1940) *Zaranie Wilna*:

W Dolinie Świntoroga wieczny ogień bucha  
Potężny Perkun stoi posępny i dumny  
Dąbrowa Święta z niebem gwar prowadzi szumny  
Dorzuca drzew do ognia wajdelotka krucha.

Już północ: ścichły wiatry drzemie puszcza głucha  
Nad drzew korony księżyc wyrżał srebrnym okiem  
Znika Wilenka w Wilii wartkim wód potokiem  
Dziewczyna nuci tęskną piosenkę las słucha

Ponad Gaj Święty wznosi dumne czoło góra  
Wielkoksiążęcy orszak rozbił tam namioty  
Tam w południe Gedymin upolował tura.

Wyczerpany przez dzienne trudy i kłopoty  
Śni on teraz że zbrojny groźny jak wichura  
Żelazny wyje Wilk na krąg księżycy złoty.<sup>23</sup>

W kontekście sakralnym powinno być wydobyte z niepamięci i włączone do dyskursu inne nazwisko – *Nikodemus Švogžlys* (1899–1985). Książdz ów

---

<sup>22</sup> K. Bradūnas, *Prie vieno stalo*, Vilnius 1990, s. 435.

<sup>23</sup> Cyt. za: *Współczesna polska poezja Wileńszczyzny. Antologia*, oprac. J. Kajtoch, K. Woźniakowski, Warszawa 1986, s. 53.

pisał utwory zawierające oryginalny trop do odczytywania miasta. Dyskurs sakralny nabierał w jego książkach siły: *O, Święte Wilno! (O Šventasis Vilniau!)* i *Wileńska Ostra Brama (Vilniaus Aušros vartai)*. Był on twórcą polilingwistycznym. Oprócz litewskiego i polskiego radził sobie z rosyjskim, białoruskim i łacińskim. To klasyczny zestaw języków dla ówczesnego księdza, mieszkańca Wilna. Švogžlys nadaje nadzwyczajną siłę dawnej stolicy Litwy, jaką było Kiernowo (Kernavė). W utworze *Bajka mojego życia (Mano gyvenimo pasaka)* określał tę miejscowość jako życiodajny region Litwy, położony pięćdziesiąt kilometrów od legendarnego Wilna, trzydzieści kilometrów od bohaterskich Trok i blisko wartkiej Wilii. Akcentował telluryczne moce wymienionej przestrzeni. Jego dumą, inspiracją i modlitwą stała się stara miejscowość kościelna. Jako pierwszy dokładnie zbadał i opisał kościoły oraz parafie archidiecezji kaisziadorskiej. Pisał biografie biskupów i księży. Jego nadzwyczajne dzieło *O, Święte Wilno!*, które powstało w Mariampolu w 1940 roku, daje wyraz przekonaniu, że z radością i miłością pisał tę wielką księgę Wilna. To, co stworzył, zainspirowane było nieustającym pięknem i świętością Wilna, które okazuje się cudownym tworem natury i rąk ludzkich.

Działalność Švogžlysa została omówiona w zbiorowej monografii litewskiej, przygotowanej przez Julię Kulčiauskienė, wydanej w 2001 roku przez Kurię Kaisziadorską<sup>24</sup>. Dyskurs zawarty w tej monografii potrzebuje jednak uzupełnienia od strony estetycznej, filologicznej.

Topika wileńska, tak jak i sam ów dyskurs, nie jest wyczerpalna w swoich rozmaitych ujęciach, ujęciach unikalnych, rzadkich, niespodziewanych, czego przykładem może być ożywienie podać o mieście w cyklu *Legandy wileńskie (Vilniaus legendos)* litewskiego grafika Arūnasa Tarabildy (1934–1969), umieszczonych na linorycie. Cykl odsyła do odległej, mitologicznej przeszłości Wilna. Na oryginalność stylu wskazują czarna plama, ekspresyjna linia, żywe nawiązanie do poezji ludowej. Wydaje się, że w obrazach grafika ukryty jest kod nawiązań do Čiurlionisa. Badania interdyscyplinarne tego dzieła nie zostały dotychczas podjęte. Na pewno wzmocnią one wyświetlenie różnorodnych form i sposobów dyskursywnego postrzegania Wilna jako miasta mitu.

Postać Tarabildy nadal wymaga badań. Nieduża o nim książka, wydana w czasach sowieckich w 1971 roku, zawiera luki i niedomówienia, jak twierdzi jej autorka Ingrida Korsakaitė<sup>25</sup>. Sama sylwetka Tarabildy (jak wszystkie inne tu przedstawione) zasługuje na uwagę. Był to jeden z pierwszych litewskich dysydentów. Żądał przywrócenia wileńskiemu prospektowi Stalina jego autentycznej

<sup>24</sup> *Kunigo Nikodemo Švogžlio-Milžino gyvenimas ir kūryba*, parengė Julija Kulčiauskienė, red. Rūta Paulauskaitė, Kaunas 2001.

<sup>25</sup> I. Korsakaitė, *Arūnas Tarabilda*, Vilnius 1971.

nazwy – Gedymina. Organizował protesty studenckie, brał udział między innymi w patriotycznej manifestacji zaduszkowej w 1956 roku na cmentarzu na Rossie.

Przedstawione refleksje w żadnym wypadku nie wskazują na mozaikowość obrazu, odwrotnie, wzmacniają wielość apercpcji Wilna. Przywołane sylwetki artystów pogłębiają potencjał semantyczny badań. Godne uwypuklenia głosy i ujęcia naświetlane są tymczasem marginalnie w dotychczasowych badaniach, przy okolicznościowych wypowiedziach jubileuszowych, w akademickich dyskusjach podczas kolokwiów, w lepszym wypadku pojawiają się na stronach prac dyplomowych studentów. Przypomniane zjawiska mają swoją unikalną niszę w badaniach syntetycznych i wielowektorowych i zapewne przyczynią się do kreowania nowoczesnego kodu kulturowego Wilna. Istotne jest przenikanie się strategii artystycznych, wykorzystywanie technik pozaliterackich. Znacząca jest perspektywa geopoetycka, ze składnikami topograficznymi i poetologicznymi, oczywiście uwzględniająca także osobliwości momentu historycznego.

Poszczególne etnosy, powiązane z językami Wilna, nadają różnoimienne sensory i znaczenia omawianym tematom. Interpretując ujawniające się różnice, wchodzimy w obszary komparatystyki dyskursu, co wyznacza kolejną perspektywę badawczą. Powoli – w ten sposób – zarysowują się jakby kontury przyszłego monumentalnego dzieła – *Geopoetyki Wilna*.

### Bibliografia

- Bradūnas K., *Prie vieno stalo*, Vilnius 1990.
- Bukowska L., *Okruchy liryczne*, Warszawa 1997.
- Danek D., *Ponowne odkrycie nieznanego wielkiego pisarza. O Stanisławie Morawskim*, „Nauka” 2013/3, s. 17–33.
- Griškaitė R., *Stanislavo Moravskio rankraštinis palikimas Vilniaus bibliotekose*, „Lietuvos istorijos metraštis“ 2002, z. 1, s. 87–114.
- Komparatystyka dla humanistów*, red. M. Dąbrowski, Warszawa 2011.
- Korsakaitė I., *Arūnas Tarabilda*, Vilnius 1971.
- Kunigo Nikodemo Švognžlio-Milžino gyvenimas ir kūryba*, parengė J. Kulčiauskienė, red. R. Paulauskaitė, Kaunas 2001.
- Kvietkauskas M., *Vilniaus literatūrų kontrapunktai. Ankstyvasis modernizmas 1904–1915*, Vilnius 2007.
- Lempertienė L., *Moyshe Kulbak’s and Zalman Shneour’s Vilnius: Poetic Reality versus Glorious Construct*, „Colloquia”, Vilnius 2021, nr 48, s. 227–238.
- Litwo, nasza matka miła...*, oprac. A. Kalėda, R. Koženiauskienė, M. Niedźwiecka, Vilnius 1996.

- Lutosławski W., *Nieznany wielki pisarz*, „Tygodnik Wileński” 1925, nr 14.
- Morawski S., *Kilka lat młodości mojej w Wilnie (1818–1825)*, oprac. A. Czartkowski i H. Mościcki, Warszawa 1924.
- Przenieść Wilno do serca. Portret Miasta*, oprac. R. Mieczkowski, Wilno 2009.
- Rewers E., *Teorie dyskursu i ich znaczenie dla badań nad literaturą*, „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 1.
- Ricouer P., *Hermeneutyczna funkcja dystansu*, [w:] *Współczesne teorie badań literackich za granicą. Antologia*, oprac. H. Markiewicz, t. IV, cz. 1, Kraków 1996.
- Rybałko A., *Wiersze/Eilėraščiai*, Vilnius 2003.
- Śnieżko A., *Wybór wierszy*, Vilnius 2000.
- Współczesna polska poezja Wileńszczyzny. Antologia*, oprac. J. Kajtoch, K. Woźniakowski, Warszawa 1986.
- Venclova T., *The Text of Vilnius and the Text of Tallin. A Comparison*, [w:] *Urban Semiotics. The City as a Cultural-Historical Phenomenon*, ed. by I. Pilshchikov, Tallin 2015, s. 39–64.

**Andrey Baranov**

*University of Białystok, Poland*

*Academy of Education of the Vytautas Magnus University in Vilnius*

## VILNIUS IN THE CULTURAL DISCOURSE.

### NAMES LESS KNOWN

#### Summary

The article refers to the discourse of the multi-cultural nature of Vilnius and introduces the names of poets and writers that have not yet found adequate interpretation in modern cultural studies, including Stanisław Morawski, Moshe Kulbak, Nikodemus Švogžlys, Arūnas Tarabilda, Romuald Mieczkowski, Alicja Rybałko. The profiles of the authors who were members of the Polish, Lithuanian, and Jewish cultures, require further geographic poetic studies in order to provide an appropriate synthesis and to establish the cultural code of Vilnius. What is inspiring is the reference to the category of Tomas Venclova *Tekst wileński i kontrapunkty* [*Vilnius text and counterpoints*] by Mindaugas Kvietkauskas.

**Key words:** Vilnius, cultural discourse, polyphony, mythologisation and sacralisation of space, geopoetics.